

SOLAR, Obłąd

dziś wezmę kredyt by się poczuć lepiej
bez znaczenia jest wielkość odsetek
teraz liczy się tylko ten efekt
licznik bije, ja powiększam debet

w paszczy lwa zawsze ktoś czeka na mnie
a czas ciągle mi dociąża sztangę
jakaś zła siła mnie trzyma we wnykach
działam jak sobowtór, co chce zrobić przypał

szybka przyjemność jedyną współrzedną
przyjdzie zapłacić mi za to depresją
godzina w sekundę się zmienia, w przeszłość
na zakrętach znów tracę przyczepność

gdy nie mogę zasnąć, nadstawiam słuch
naśladuje twój oddech
zamarło miasto
czuje twój ruch
lepiej mi, gdy jesteś obok mnie
zmęczony zła passą, spod nóg tracę grunt
pozwól ze teraz odpocznę
dawno coś we mnie zgasło
i nie chce tak już
podaj mi coś na ten obłąd

wlej to we mnie
wsyp to we mnie
rozpuść
wlej to we mnie
wsyp to we mnie
rozpuść
wlej to we mnie
wsyp to we mnie
rozpuść
to uśmierza mi bóle jak opium
wlej to we mnie
wsyp to we mnie
rozpuść
wlej to we mnie
wsyp to we mnie
rozpuść
wlej to we mnie
wsyp to we mnie
rozpuść
tak wyraźnie rozmywa się kontur

zbyt nietrzeźwy by namówić ją
i zbyt głupi żeby wyjść już stąd
złap mnie za rękę to wprowadzę w błąd
spozregłem dzisiaj pierwszy siwy włos

najwyższa pora już na wyjście z draftu
w moim stereo huczy: się ustatkuj
ucieka grunt na tym tonącym statku
sumienie nie chce księgować mi faktur

wszystko jest ok póki swoim kosztem
bankomat przy kasynie wydał forszę
mili przy barze, chociaż mają dość mnie
w taksówce rodzi się miłość na nockę

nie mogę zasnąć, nadstawiam słuch
naśladuje twój oddech

zamarło miasto
czuje twój ruch
lepiej mi , gdy jesteś obok mnie
zmęczony złą passą, spod nóg tracę grunt
pozwól ze teraz odpocznę
dawno coś we mnie zgasło
i nie chce tak już
podaj mi coś na ten obłąd

wlej to we mnie
wsyp to we mnie
rozpuść
wlej to we mnie
wsyp to we mnie
rozpuść
wlej to we mnie
wsyp to we mnie
rozpuść
to uśmierza mi bóle jak opium
wlej to we mnie
wsyp to we mnie
rozpuść
wlej to we mnie
wsyp to we mnie
rozpuść
wlej to we mnie
wsyp to we mnie
rozpuść (rozpuść)
tak wyraźnie rozmywa się kontur

gdy nie mogę zasnąć, nadstawiam słuch
naśladuje twój oddech
zamarło miasto
czuje twój ruch
lepiej mi , gdy jesteś obok mnie
zmęczony złą passą, spod nóg tracę grunt
pozwól ze teraz odpocznę
dawno coś we mnie zgasło
i nie chce tak już
podaj mi coś na ten o.....błąd